
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 11/4(112), 125-126

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

POSTANOWIENIE

z dnia 3 września 1966 r.

(WKD 90/66)

Z chwilą zastrzeżenia przez prokuratora wojewódzkiego, by zawiadomić go o wynikach dochodzenia prowadzonego przez rzecznika dyscyplinarnego, może on złożyć wniosek o tymczasowe zawieszenie adwokata w czynnościach zawodowych.

Z uzasadnienia:

W toku prowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego dochodzenia w sprawie adw. AB Prokurator Wojewódzki w X wystąpił do Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z wnioskiem o tymczasowe zawieszenie adw. AB w czynnościach zawodowych.

Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 1966 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w X wniosek powyższy oddaliła.

Z uzasadnienia powyższego postanowienia wynika, że Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna, opierając się na dosłownym brzmieniu § 46, 8 i 9 rozp. Min. Spraw. z dn. 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7), zakwestionowała uprawnienia wymienionego Prokuratora do składania w toku dochodzenia wniosków o tymczasowe zawieszenie w czynnościach i dlatego Komisja ta zdecydowała kwestię ewentualnego zawieszenia w czynnościach adw. AB rozpoznać z urzędu (§ 46).

Po zbadaniu dotychczasowego materiału dochodzeniowego Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uznała, że brak jest podstaw do zawieszenia adw. AB w czynnościach służbowych.

Od powyższego postanowienia złożył

odwołanie Prokurator Wojewódzki, wnosząc:

- 1) o uznanie, że — jako oskarżycielowi — przysługiwało mu prawo wystąpienia z wnioskiem o tymczasowe zawieszenie adw. AB w czynnościach służbowych;
- 2) o uwzględnienie tego wniosku.

Na posiedzeniu Wyższej Komisji Dyscyplinarnej Prokurator popierał odwołanie, a Rzecznik Dyscyplinarny pozostawił tę kwestię do uznania Wyższej Komisji Dyscyplinarnej.

W tym stanie rzeczy Wyższa Komisja Dyscyplinarna, rozpoznawszy zarówno formalnie, jak i merytorycznie zarzuty odwołania, zważyła, co następuje.

Pogląd Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, jakoby Prokuratorowi nie przysługiwało prawo wystąpienia z wnioskiem o tymczasowe zawieszenie w czynnościach adwokata, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne, należało uznać za nietrafny.

Wprawdzie z treści § 9 rozp. Min. Spraw. o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatom mogłoby się wydawać, że oskarżycielem w sprawach dyscyplinarnych jest tylko rzecznik dyscyplinarny i że wobec tego w myśl § 46 ust. 1 powołanych przepisów tylko jemu przysługuje prawo występowania z wnioskiem o zawieszenie adwokata w czynnościach, jednakże w rzeczywistości tak nie jest. Z treści bowiem art. 105 ust. 2 u. o u.a. z dn. 19.XII.1963 r. wynika, że oskarżycielem w sprawach dyscyplinarnych adwokatów może być również prokurator delegowany przez prokuratora wojewódzkiego bądź prokurator delegowany przez Prokuratora Generalnego PRL.

W myśl tego ustawowego przepisu, w § 11 i 40 rozporządzenia Min.

Spraw. z dn. 22.XII.1964 r. o postępowaniu dyscyplinarnym przeciwko adwokatowi przewidziane zostało prawo prokuratora do podejmowania funkcji oskarżycielskich, do których niewątpliwie należy występowanie z wnios-

kiem o tymczasowe zawieszenie w czynnościach adwokata, przeciwko któremu toczy się postępowanie dyscyplinarne. Dlatego też w tej części oskarżone orzeczenie uznano za nie-
trafne.

PRASA O ADWOKATURZE

Zamieszczona w grudniowym (108) numerze „Palestry” relacja S. Podemskiego ze spotkania przedstawicieli adwokatury warszawskiej z dziennikarzami (opatrzone tytułem: *Z przekonaniem czy wbrew?*) wywołała oddźwięk na łamach dziennika „Życie Warszawy” (nr 37 z dn. 12—13 lutego br.) w postaci artykułu Mieczysława Szerera pt. *Obrona oskarżonego*.

Autor słusznie chyba stwierdza, że dyskutowana na wspomnianym spotkaniu żywotna kwestia interesuje niewątpliwie szerszą opinię publiczną i nie może być domeną zainteresowań tylko wąskiego grona fachowców. Rzecz bowiem polega na tym, że pytanie: „czy adwokat może bronić oskarżonego, żądając jego uniewinnienia, choć zna prawdę i wie, że oskarżony jest winien?” — nie powinno być adresowane wyłącznie do palestry, choć jej bezpośrednio dotyczy.

Należy przy rozpatrywaniu tej kwestii przyjąć jako nadrzędną zasadę, „że obrońca jest tak samo jak oskarżyciel publiczny przedstawicielem interesu społecznego (zainteresowanym) w trafnym wymiarze sprawiedliwości (...)”.

Rozumie się, iż „adwokat strzeże interesu społecznego, który polega na tym, by człowiek nie umiejący sam bronić się należycie, nie poniósł kary niewinnie lub ponad winę. I w mierze, w jakiej adwokat pozostaje w granicach obrony tego interesu społecznego, zyskuje posłuch w sądzie i szacunek w zbiorowości.”

M. Szerer dostrzega cztery możliwości zachowania się obrońcy w związku z podjęciem obrony rzeczywiście winnego oskarżonego. W każdym z rozważanych wariantów inaczej modeluje obowiązek obrońcy, ale aprobaty pełnej udziela jedynie takiemu postępowaniu, w którym obrońca nie wprowadza świadomie błąd sądu. Interes obrony nie może być wprawdzie przeciwstawny interesowi oskarżonego, ale też nie zawsze musi być tożsamy z tym interesem. Interes społeczny wymaga, by sprawca przestępstwa był skazany, ale jeżeli będzie skazany, to „w sposób, którego logice może opierać się tylko zła wola sprawy.”

Autor nie próbuje bynajmniej upraszczać zawilóści i złożoności funkcji obrończych, rozumie doskonale trudności sytuacji adwokata w procesie karnym i w ostatecznym rezultacie domaga się od każdego obrońcy męskiej postawy wobec oskarżonego i lojalności wobec sądu.

Nadzwyczaj trafne zastosowanie do sposobu wykonywania zadań obrońcy znajduje przypomniana przez M. Szerera maksyma: „gdy nie wiesz, która jest droga obowiązku, wybierz najtrudniejszą.” Wybór prawidłowej taktyki obrończej jest szukaniem tej drogi, przy której są różne drogowskazy: lojalność wobec sądu,